

NPWM (Najlepszy Przekaz W Mieście), Wyciągamy

NPWM

Wyłońcie się z ukrycia, dzieci wyjdźcie ze swych bram
Cały świat jest do zdobycia, przecież nie musisz być sam
Czy nic do was nie dociera? Nie macie nic do stracenia
Ja nie będę was namawiał, jestem tu do zachęcenia
Szacunek chcecie zdobyć i z życiem swym coś zrobić
Nie o pieniąż tutaj chodzi tylko o waszą pasję
Mówicie nie mam racji, a ja wam to wyjaśnię
Pieniąż przyjdzie z czasem, tylko musisz zrobić krok do przodu
Tak żeby z dumą przejść przez los, no i podziękować Bogu
Jak nasz rodak Wojtyła, kiedyś powiedział do narodu
Taaa, wymagajcie od siebie, choćby inni od was nie wymagali
My będziemy zawsze z wami, będziemy pomagali
Charakter kształtowali, żebyście nigdy nie zmarnowali, ej
bo nie o to tutaj chodzi, my też byliśmy młodzi
Każdy wiedział jak planować przyszłość, żeby nie narobić trzody, ej
I tego się trzymamy, tą drogą będę kroczyć
Tak żeby każdy z nas mógł śmiało spojrzeć prawdzie w oczy
Ta, ta, taaa, a ja chciałbym was zmobilizować, brudne myśli u was chować
Aby to zrealizować, mnie musicie dopingować
Razem ze mną się kierować, oraz siebie wciąż pilnować, ej
Musicie siebie wciąż pilnować

Życie pisze te wersy, w bramach twarze młode
Rzeczywistość rzuca im pod nogi kłodę
Oceniani z góry, przegrani na starcie
Bo te dzieci, nie wożą się z ojcem w aucie
Nie jadają w restauracji, nie mają swych pokoi
Czasem po jedzenie się tam w kolejce stoi
Piątka rodzeństwa, ojciec bezrobotny
Całe dni w bramach, by nie czuć się samotnym
Kumple jak jedna rodzina, nie raz udowodnili
Tego się nie zapomina, skrywają swe talenty
W bramach osiedlowych, zobacz
Wielu ludzi jest tam wyjątkowych
Pod bity nawijane wiersze podwórkowe
To liryki jest oblicze nowe
Graffiti na murach, ty widzisz w tym bazgroły
Lecz to sztuki są całkiem nowej szkoły
Uliczna akademia, skończyć ją ciężko
Tu nie ma dyplomu, musisz być spoko koleżką
Ciągłe iść obraną już dawno ścieżką
Nie załamywać się nawet gdy nie jest lekko
Poda ci dłoń, poda ci rękę
Teraz ze mną powtarzaj tą piosenkę
Niech leci ten kawałek, szczery przekaz niech uderza
To dla was, dla ulicznej bramy żołnierza

Teraz wszyscy z nami
Wyciągamy dzieci z bramy ! 8x

Głuchy pokój wokół mnie cztery puste ściany
Zostałem sam z myślami, ciszą rozbudzany
Wychodzisz na podwórko, kupa dzieci biegających w kółko
Podrapane twarze, milion straconych marzeń
Czemu tak jest? Czemu nikt z tym nic nie robi?
Przecież oni chcą talenty swoje zdobyć
Czasem brak odwagi, nie stójmy obojętni
Pomagajmy tym dzieciakom póki młodzi są i piękni
Wyciągnijmy ręce niosąc wsparcie wielkie
Wystarczy tylko uśmiech ich i jedno słowo dzięki
Być tu dla was, to czysta przyjemność dla nas
Nieść pomoc wam, daje radość nam

Wobec chcemy tu otuchy i pewności siebie
Nie patrzcie się na innych, patrzcie tylko się na siebie
Pijany brat, wraca z dyskoteki, ledwo otwiera powieki
Mówi czego on nie umie, jaki z niego kozak wielki
Budując na nim autorytet gracie w jego gierki
Ten tekst kieruję wam byście zrozumieli to
Robiąc to co on popełniacie wielki błąd
Niszczycie swoje życie, myślicie że tak fajnie
Jechać cały dzień na speedzie, powiedzcie sobie nie
Walczcie o marzenia, macie tyle do spełnienia
Wystarczy tylko chcieć, bronić swojego imienia
One jest do szanowania, nie do zeszczenia
Wstydzicie się tu czego nie ma
Trzeba tej śmiałości oraz trochę tego zrozumienia
Teraz przesłanie do was ukochani rodzice
Wychowujcie swe pociechy po co mają robić to ulice
Pomagajcie w każdym kroku
Strzeżcie ich od złego, chrońcie ich od mroku
Jesteście dla nich wzorem, więc pokażcie im
Jak żyć szczęśliwie i przez życie przejść z honorem, elo

Nie wiem czy wiecie, ja też uliczne dziecko
Widziałem dużo a może nawet za wiele
Tak się wciąż dzieje, mam dość już patrzeć na to
Na cały ten syf, na ten cholerny maraton
Chcę mówić braciom, że wyrwiemy ich z tej bramy
Nawet gdy przyjdzie pięć osób to dla nich też zagramy
A źle chowane dzieci mają najwięcej agresji
Rządowym hobby, wywieranie na nich presji
Wiem jak to jest bo sam przebywałem w tym syfie
W tym życiowym bagnie, w tym losowym beefie
I każdy człowiek przyzna mi że mam rację
Rząd nie chce pomagać ludziom woli jechać na wakacje
Ja wcale nie ubliżam żadnemu rządowi
To po prostu słowa prawdy, wypowiadają się młodzi
Taki ktoś jak ja im szkodzi bo prawdą częstuje ludzi
Wyciągamy dzieci z bram, nowy bug teraz się budzi
Dzisiaj nagrywam w studio, gdzie jedni z lepszych MC
Tacy jak Hi-fi Banda i El Da Sensei
Choć jestem jednym z bram, robię hip-hop, rap, muzykę
Doszedłem do tego sam, odrobiłem praktykę
No a propos mych przyjaciół, no wiesz moich ludzi
To ja zadbam o ich byt, w końcu przestaną się łudzić
I daję wam słowo że będzie nam w życiu lepiej
A ci co mają lepiej będą mieli w życiu mniej
Dzięki dla MDK chłopak który wspiera te działania
Mam swe zadania, które będę wykonywał
Ja dobrze wiem, że nie będę wciąż wygrywał
Chłopak, pamiętam o was, na ulicach będę bywał
Wyciągamy co, co, co dzieci z bram
Ile będę mógł pomóc, ile będę mógł to dam
I powtórzę hasło: wyciągamy dzieci z bram
Woro, Dembuś, Król i Rudnik RDK, tutaj gra!

Teraz wszyscy z nami
Wyciągamy dzieci z bramy ! 4x